

FL

The Metropolitan
Opera **HD**
LIVE



ANNA
BOLEYN

ANNA BOLENA



GAETANO
DONIZETTI





Filharmonia
Łódzka
im. Artura
Rubinsteina

DYREKTOR NACZELNY
I ARTYSTYCZNY
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
LECH DZIERŻANOWSKI

DYRYGENT I SZEF ORKIESTRY
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
DANIEL RAISKIN

The Met
ropolitan
Opera **HD**
LIVE

DYREKTOR GENERALNY MET
PETER GELB

DYREKTOR MUZYCZNY MET
JAMES LEVINE



GAETANO DONIZETTI (1797–1848)

ANNA BOLEYN ANNA BOLENA

TRAGEDIA LIRYCZNA W DWÓCH AKTACH
LIBRETTO: FELICE ROMANI

OSOBY

ENRICO VIII (HENRYK VIII) ————— BAS
król Anglii

ANNA BOLENA (ANNA BOLEYN) ————— SOPRAN
jego żona

GIOVANNA (JANE) SEYMOUR ————— MEZZOSOPRAN
dama dworu Anny

LORD ROCHEFORT ————— BAS
brat Anny

LORD RICCARDO (RICHARD) PERCY ————— TENOR
SMETON (SMEATON) ————— KONTRALT
paź i muzyk królowej

SIR HERVEY ————— TENOR
urzędnik królewski

DWORZANIE, URZĘDNICY, LORDOWIE,
MYŚLIWI, ŻOŁNIERZE

AKCJA ROZGRYWA SIĘ W ANGLII W 1536 ROKU;
PIERWSZY AKT MA MIEJSCE W WINDSORZE,
DRUGI W LONDYNIE.

PRAPREMIERA W TEATRO CARCANO W MEDIOLANIE
26 GRUDNIA 1830 ROKU

PREMIERA W THE METROPOLITAN OPERA W NOWYM JORKU
26 WRZEŚNIA 2011 ROKU

REALIZATORZY

REŻYSERIA ————— DAVID MCVICAR
DEKORACJE ————— ROBERT JONES
KOSTIUMY ————— JENNY TIRAMANI
REŻYSERIA ŚWIATŁA ————— PAULE CONSTABLE
RUCH SCENICZNY ————— ANDREW GEORGE

OBSADA

HENRYK VIII ————— ILDAR ABDRAZAKOV
ANNA BOLEYN ————— ANNA NETREBKO
JANE SEYMOUR ————— EKATERINA GUBANOVA
LORD ROCHEFORT ————— KEITH MILLER
LORD RICHARD PERCY ————— STEPHEN COSTELLO
SMEATON ————— TAMARA MUMFORD
SIR HERVEY ————— EDUARDO VALDES

CHÓR, ORKIESTRA THE METROPOLITAN OPERA
W NOWYM JORKU

DYRYGENT ————— MARCO ARMILIATO

TRANSMISJA PRZEDSTAWIENIA Z THE METROPOLITAN
OPERA W NOWYM JORKU – 15 PAŹDZIERNIKA 2011 ROKU

PRZEDSTAWIENIE TRWA OKOŁO CZTERECH GODZIN
I PIĘTNASTU MINUT (Z JEDNĄ PRZERWĄ)

PRZEDSTAWIENIE W JĘZYKU WŁOSKIM Z NAPISAMI
W JĘZYKACH POLSKIM I ANGIELSKIM

STRESZCZENIE LIBRETTA

Akt pierwszy

W zamku Richmond dworzanie plotkują o królewskiej parze: gwiazda królowej Anny błędnie, od kiedy król Henryk VIII zakochał się w innej kobiecie. Nadchodzi Anna, a wraz z nią Jane Seymour, dama dworu i powiernica królowej. Anna zwierza się jej ze swoich niepokojów. Królowa prosi pania Smeatona, żeby zaśpiewał piosenkę, która ma wszystkich rozweselić. Słowa piosenki przywołują wspomnienia pierwszej miłości, z której Anna zrezygnowała dla małżeństwa z królem.

Jane, nowa kochanka króla, zostawszy sama w komnacie sypialnej, wyrzuca sobie, że zachowuje się jak zdrajczyni. Nadchodzi Henryk. Namiętnie wyznaje jej miłość, obiecując małżeństwo. Jane martwi się o przyszłość Anny, ale zdaje sobie sprawę, że jest za późno, aby zatrzymać tok wydarzeń.

W parku Richmond zaskoczony brat Anny, lord Rochefort, spotyka lorda Richarda Percy'ego, dawnego ukochanego królowej. Percy, odwołany z wygnania przez króla, pyta o Annę, słyszał bowiem, że grozi jej niebezpieczeństwo. Rochefort odpowiada wymijająco. Percy wyznaje, że odkąd rozstał się z Anną, bardzo źle mu się wiodło.

Król powraca z polowania, Anna wychodzi mu na spotkanie w towarzystwie dam dworu. Henryk chłodno wita się z żoną, a następnie oświadcza Percy'emu, że ułaskawienie zawdzięcza królowej i to jej winien jest wdzięczność. W rzeczywistości sprowadził Percy'ego, by zastawić pułapkę na Annę. Teraz z zadowoleniem dostrzega zakłopotanie żony, witającej się z Percym. Nakazuje Herveyowi, jednemu ze swoich przybocznych, śledzić ich.

Zakochany w królowej paź Smeaton udaje się do jej komnat, aby zwrócić potajemnie skradziony jej miniaturowy portret. Ukrywa się, kiedy widzi Annę z bratem. Rochefort namawia ją, aby zgodziła się przyjąć Percy'ego. Gdy Anna wreszcie ulega, Percy wyznaje jej miłość. Anna przyznaje, że Henryk już jej nie kocha, ale ona jest królową i błaga Percy'ego, by znalazł sobie inną kobietę godną jego uczucia. Percy wyciąga miecz i grozi, że się zabije. Smeaton wychodzi z ukrycia, by bronić królowej i taką sytuację zastaje Henryk. Smeaton oświadcza, że królowa jest niewinna, a król dostrzega medalion, który traktuje jako dowód niewierności żony. Anna, Percy i Smeaton zostają aresztowani.

Akt drugi

Anna została uwięziona w swoich londyńskich apartamentach. Jane błaga królową, by przyznała się do winy i wyznała miłość do Percy'ego, unikając w ten sposób egzekucji, wówczas król będzie mógł ponownie się ożenić. Anna odmawia, przeklinając kobietę, która będzie jej następczynią. Jane wyznaje wówczas, że to ona jest tą kobietą. Wstrząśnięta Anna odtrąca ją, ale potem ulega jej rozpaczliwym prośbom i wybaczają. Wie, że wszystkiemu winien jest król.

Smeaton złożył fałszywe zeznania, oświadczając, że był kochankiem królowej i wierząc, że w ten sposób uratuje życie Anny, ale jej los jest już przesądzony. Królowa i Percy zostali postawieni przed radą królewską. Anna oświadcza Henrykowi, że jest gotowa umrzeć, ale prosi, by oszczędzić jej upokarzającego procesu. W jej obronie staje Percy, który twierdzi, że Anna była mu poślubiona, zanim została żoną króla. Choć Henryk wie, że to kłamstwo, tryumfalnie oznajmia, że inna kobieta jest godna tronu. Percy i Anna zostają wyprowadzeni. Jane prosi króla, by darował Annie życie, ale Henryk nie chce jej słuchać. Rada królewska wydaje wyrok: małżeństwo króla uznaje za nieważne, Anna zaś i ci, którzy ją wspierali, mają zostać straceni.

Obląkana Anna wspomina dzień swojego ślubu, wraca także myślami do swojej dziewczęcej miłości do Percy'ego. Damy dworu żegnają się z królową, Smeaton zaś obwinia siebie o jej los. Kiedy dzwony i armaty ogłaszają nowe małżeństwo króla, Anna nagle odzyskuje zmysły. Przeklina królewską parę i staje gotowa do egzekucji.



DAVID McVICAR

Pochodzący ze Szkocji reżyser, zaliczany aktualnie do światowej czołówki reżyserów operowych, jest absolwentem Royal Scottish Academy of Music and Drama. Ze względu na innowacyjne pomysły inscenizacyjne nazywany jest często „złym chłopcem opery”. Jego przedstawienia pokazywane są w Royal Opera House Covent Garden i Scottish Opera, English National Opera i Deutsche Oper am Rhein, Lyric Opera w Chicago, Théâtre des Champs Elysées i w Teatrze Maryjskim w Sankt Petersburgu. Inszenizuje dzieła twórców wszystkich

REŻYSER

okresów: od baroku, przez romantyzm do współczesności (m.in. G. F. Händla, W. A. Mozarta, Ch. Gounoda, G. Verdiego, J. Offenbacha, G. Bizeta, G. Pucciniego, R. Straussa i B. Brittena). W ubiegłym sezonie oglądaliśmy przedstawienie *Trubadura* (z Sondrą Rodvanovsky jako Leonorą) w jego reżyserii; była to jego pierwsza praca dla The Metropolitan Opera. Przedstawienie *Anny Boleyn* to pierwsza z trzech zapowiadanych jego inscenizacji oper G. Donizettiego z królową z dynastii Tudorów jako główną bohaterką.



ILDAR ABDRAZAKOV

Rosjanin. Od 1988 r. śpiewał w Teatrze Maryjskim w Sankt Petersburgu (Figaro w *Weselu Figara* i Leporello w *Don Giovannim* W. A. Mozarta, Księżę Rudolf w *Lunatyczce* V. Belliniego, Rajmund w *Lucji z Lammermooru* G. Donizettiego). W 2001 r. rozpoczął karierę międzynarodową, wystąpił m.in. w *Lunatyczce* w La Scali i *Normie* V. Belliniego na festiwalu im. G. Verdiego w Parmie, *Trubadurze* G. Verdiego w Teatro dell'Opera w Rzymie, *Ifigenii w Aulidzie* Ch. W. Glucka oraz *Mojżesz w Egipcie* G. Rossiniego w La Scali pod dyktando R. Mutiego. W Met zadebiutował w 2004 r. w roli Masetta w *Don Giovannim*

HENRYK VIII (BAS BARYTON)

W. A. Mozarta, później pojawił się na tej scenie jako Escamillo w *Carmen* G. Bizeta, Mustafa we *Włoszczyźnie w Algierze* G. Rossiniego (pod dyktando J. Levine'a) i Mefistofeles w *Fauście* Ch. Gounoda. Partię Mustafy śpiewał także w San Francisco Opera i Washington Opera. Do ważnych swoich osiągnięć zalicza występy w *Makbecie* G. Verdiego (pod dyktando R. Mutiego) oraz w *Samsonie i Dalili* C. Saint-Saënsa. Dla wytwórni Decca nagrał płytę z niepublikowanymi ariami Rossiniego (dyrygent R. Chailly), EMI Classics nagrała *Mszę* L. Cherubiniiego z jego udziałem (dyrygent R. Muti).



ANNA NETREBKO

Rosjanka. Jej międzynarodową karierę rozpoczął występ w partii Donny Anny w *Don Giovannim* W. A. Mozarta na Salzburger Festspiele w 2002 r. Od tego czasu pojawia się w najsłynniejszych teatrach operowych świata. W Met po raz pierwszy wystąpiła w 2002 r. jako Natasa w *Wojnie i pokoju* S. Prokofiewa. Partię tę śpiewała później także w Covent Garden, La Scali i Teatro Real. Kolejne jej wielkie role to m.in.: Mimi w *Cyganerii* G. Pucciniego, Elwira w *Purytanach* i Amina w *Lunatyczce* V. Belliniego, Antonia/Stella w *Opowieściach Hoffmanna*

ANNA BOLEYN (SOPRAN)

J. Offenbacha, Adina w *Napojem miłosnym* i Lucja w *Lucji z Lammermooru* G. Donizettiego, a także Julia w *Romeo i Julii* Ch. Gounoda i Violetta w *Traviacie* G. Verdiego. Często występuje na koncertach w prestiżowych salach koncertowych, a także przed masową widownią. Jest zdobywczynią wielu nagród i tytułów. W 2007 r. znalazła się na ogłoszonej przez „Time” liście najbardziej wpływowych ludzi na świecie. Ostatnio słyszeliśmy ją w *Don Pasquale* G. Donizettiego.



EKATERINA GUBANOVA

Rosjanka, uczestniczka Young Artists Programme przy Covent Garden. Dużym sukcesem okazał się jej udział w głośnym przedstawieniu *Tristana i Izoldy* R. Wagnera w reżyserii P. Sellarsa w Opera National de Paris. W Operze w Tokio brała udział w wykonaniu *Requiem* G. Verdiego pod dyr. R. Mutiego, w Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy wystąpiła na koncercie z Los Angeles Philharmonic pod dyktando E.-P. Salonena (kantata S. Prokofiewa *Wojna i pokój*). Także pod dyktando E.-P. Salonena w Londynie, Sztokholmie i Brukseli śpiewała partię Jokasty w *Oedipus Rex* I. Strawiańskiego. Często występuje

JANE SEYMOUR (MEZZOSOPRAN)

także na Salzburger Festspiele (m.in. Flosshilda w *Złocie Renu* R. Wagnera pod dyr. S. Rattle'a, Olga w *Eugeniuszu Onieginie* P. Czajkowskiego pod dyktando D. Barenboima). Również pod dyktando D. Barenboima wystąpiła w La Scali (w *Requiem* G. Verdiego). To jej trzeci występ w Met; w 2007 r. wykonała partię Heleny Bezuchowej w *Wojnie i pokoju* S. Prokofiewa, widownie na całym świecie mogły jej posłuchać podczas transmisji przedstawienia *Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha, w którym wystąpiła w roli Giulietty (2010).



STEPHEN COSTELLO — LORD RICHARD PERCY (TENOR)

Pochodzący z Filadelfii śpiewak w 2009 r. otrzymał prestiżową Nagrodę im. R. Tuckera, wcześniej zdobył pierwsze nagrody na konkursach wokalnych im. G. Londona oraz L. Albanese. W Met wystąpił już w przedstawieniach *Łucji z Lammermooru* G. Donizettiego (w partiach Artura Bucklawa i Edgara Ravenswooda). W ubiegłym sezonie na deskach Wiener Staatsoper zaśpiewał partię Rudolfa w *Cyganerii* G. Pucciniego, na Glyndebourne Festival – Nemorina w *Napój miłosnym* G. Donizettiego, a wkrótce w Covent Garden wcieli się w postać Alfreda w *Traviacie* G. Verdiego. Ważnym wydarzeniem ubiegłego sezonu

artystycznego był dla niego występ w roli Greenhorna w prapremierze opery *Moby Dick* J. Heggie w Dallas Opera, również w ubiegłym sezonie w Covent Garden zaśpiewał partię Carla w *Lindzie z Chamounix* G. Donizettiego i Rinuccia w *Giannim Schicchim* G. Verdiego, na Salzburger Festspiele wystąpił w roli Romea w *Romeo i Julii* Ch. Gounoda, a w Deutsche Oper w Berlinie zaśpiewał partię Rudolfa w *Cyganerii* G. Pucciniego. Śpiewa także w San Diego Opera i Opera Company of Philadelphia. Partię Lorda Percy wykonywał już w Dallas Opera.



TAMARA MUMFORD — SMEATON (MEZZOSOPRAN)

Amerykanka, uczestniczka Lindemann Young Artist Development Program przy The Metropolitan Opera, w ubiegłym sezonie artystycznym wystąpiła na scenie tej nowojorskiej opery w przedstawieniach *Złota Renu* R. Wagnera, *Nixona w Chinach* J. Adamsa, *Ariadny na Naksos* R. Straussa, *Czarodziejskiego fletu* W. A. Mozarta oraz *Damy pikowej* P. Czajkowskiego. Jej wielkimi sukcesami były występy w Opera Company of Philadelphia: w głównych rolach w amerykańskiej premierze opery H. W. Henzega *Fedra* i w *Gwałcie na Lukrecji* B. Brittena oraz na Festiwalu w Glyndebourne i na BBC Proms w roli

Octavii w *Koronacji Poppei* C. Monteverdiego. W 2005 r. została, jako jedna z szesnaściorga śpiewaków, zaproszona przez wydawnictwo Naxos Records i Uniwersytet w Yale do nagrania pieśni Charles'a Ivesa. Występuje także w słynnych amerykańskich salach koncertowych, takich jak Carnegie Hall czy Zankel Hall, m.in. w Los Angeles Philharmonic, Chamber Music Society of Lincoln Center, Met Chamber Orchestra pod dyrekcją J. Levine'a i Utah Symphony. Jest zdobywczynią wielu amerykańskich nagród muzycznych.



MARCO ARMILIATO — DYRYGENT

Włoch. Pianista i dyrygent, absolwent konserwatorium im. N. Paganiniego w rodzinnej Genui. Jako dyrygent zadebiutował w 1989 r. w teatrze w Limie, w Peru (*Napój miłosny* G. Donizettiego), następnie pracował w teatrach hiszpańskich i włoskich. W 1992 r. został głównym dyrygentem Teatro Arriaga w Bilbao, gdzie prowadził m.in. przedstawienia *Cyganerii* i *Toski* G. Pucciniego, *Carmen* G. Bizeta, *Traviaty* G. Verdiego i *Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha. W 1996 r. rozpoczął współpracę ze Staatsoper w Wiedniu (*Andrea Chénier* i *Fedora* U. Giordana, *Tosca* i *Turandot* G. Pucciniego,

Traviata G. Verdiego, *Cyrulik sewilski* G. Rossiniego). W The Metropolitan Opera, począwszy od sezonu 1998/1999, poprowadził już ponad dwieście przedstawień (m.in. *Cyganerii*, *Turandot*, *Madame Butterfly* i *Jaskółki* G. Pucciniego, *Sly* E. Wolfa-Ferrarię, *Łucji z Lammermooru* G. Donizettiego, *Traviaty* i *Rigoletta* G. Verdiego, *Rycerskości wieśniaczej* P. Mascagniego i *Pajaców* R. Leoncavalla). Współpracuje również z teatrami operowymi w San Francisco, Berlinie, Barcelonie, Filadelfii, Madrycie, Weronie i Paryżu.





OPERA TRAGICZNA, TAKA JAK ANNA BOLEYN,
W ROKU 1830 WE WŁOSZECH BYŁA NOWOŚCIĄ.

ANNA BOLEYN GAETANA DONIZETTIEGO I IDEA WIELKIEJ INTERPRETACJI

Był rok 1830. Grupa szlachejnych *dilettanti* niezadowolonych z poczynań zarządu mediolańskiej La Scali postanowiła dać owemu zarządowi nauczkę i przygotować oszalamiający sezon operowy w konkurencyjnym Teatro Carcano. Jedno z zamówień trafiło do Gaetana Donizettiiego, który wcześniej przysiągł sobie nie napisać nawet jednej nuty więcej dla niechętnych jego sztuce mediolańczyków. Tymczasem kontrakt, który mu zaproponowano, krył w sobie pokusy, którym oprzeć się było nader trudno. Donizettiemu oferowano premierę dwudziestego szóstego grudnia, a więc na inaugurację karnawału w dniu świętego Stefana, wykonanie jego utworu przez znakomitych śpiewaków: Giuditę Pastę i Giovanniego Batistę Rubiniego, libretto pióra znamienitego Felice Romaniego i niebagatelne honorarium w kwocie sześciuset pięćdziesięciu skudów. Kompozytor oczywiście zamówienie przyjął. Warto wspomnieć, że w tym samym czasie szlachetni *dilettanti* o napisanie opery poprosili także Vincenza Belliniego. Bellini skomponował dla nich *Lunaticzkę*.

Libretto Felice Romaniego Donizetti otrzymał bardzo szybko, bo już dziesiątego listopada. Młody kompozytor po raz pierwszy pracował z tekstem najwyższej klasy. Romani był najwybitniejszym włoskim librecistą owego czasu, klasycznie wykształconym poetą o wyrobionym guście, dużej świadomości ekspresji muzycznej słowa i znakomitą wyczuciu sceny. Z librettem w kufrze Donizetti udał się do Como, gdzie zatrzymał się w willi Giuditty Pasty. Śpiewaczka, jako

obdarzony ogromnym doświadczeniem geniusz muzycznej interpretacji, mogła służyć mu cenną radą. Bez wątplenia Pasta miała otrzymać za występ znacznie wyższą gażę niż Donizetti za napisanie opery. *Prima donna*, zapewne bez skrupułów, wskazywała kompozytorowi fragmenty, które jej się nie podobały lub nie były odpowiednie dla jej głosu. Współpraca i cenne wskazówki śpiewaczki niewątpliwie przyczyniły się do sukcesu *Anny Boleyn*.

Dziesiątego grudnia kompozytor wrócił do Mediolanu. Zdążył skomponować wystarczająco dużo, by rozpocząć próby. Premiera *Anny Boleyn* odbyła się zgodnie z planem dwudziestego szóstego grudnia 1830 roku i była sukcesem. Donizetti zapragnął podzielić się nim niezwłocznie z żoną Virginią, która została w domu swoich krewnych w Rzymie:

„Moja wielce szanowna i najdroższa Pani, z wielką radością pragnę poinformować Cię, że nowa opera Twego ukochanego i obecnie sławnego męża została przyjęta tak, iż lepiej nie można. Sukces, triumf, delirium. Zdawało się, że publiczność oszalała. Wszyscy powtarzają, iż nie pamiętają, by brali udział w równie wspaniałym wydarzeniu. Byłem tak szczęśliwy, że zacząłem płakać, wyobraż sobie! Moje serce pobiegło do Ciebie, wyobrażałem sobie, jaka byś była szczęśliwa, gdybyś była tu ze mną.”

Virginii wyobraźnia musiała wystarczyć, jako że twórca *Anny Boleyn* nie planował sprowadzać jej do Mediolanu.

Ponad dwa miesiące przed premierą w liście do ojca z piątego października napisał bowiem:

„Jestem tu sam, niestety nie będziesz miał okazji spotkać mojej żony, która została w Rzymie. Jeśliby przyjechała, ucierpiałyby moje dochody.”

Dodajmy, że nie wszyscy podzielali entuzjazm Donizettiego po premierze. Już dzień po niej „Gazzetta di Milano” pisała w chłodnym tonie:

„*Cabaletta* śpiewana przez Rubiniego; chwila muzycznej ekspresji, która pozostałaby niezauważona, gdyby śpiewał kto inny niż Pasta; kilka żywych pomysłów w finale – oto co naprawdę zachwycało w pierwszym akcie. Owacje po pozostałych ustępach muzyki kompozytor zawdzięczał wyłącznie śpiewakom.”

Dopiero druga część wieczoru w Teatro Carcano zachwycała recenzenta:

„W akcie drugim sprawa nabrała nowych kolorów i geniusz kompozytora pokazał się z niespotykaną energią. Duet, tercet, trzy arie o wspaniałej, robiącej wielkie wrażenie kompozycji. Jeśli idzie o wykonanie, wystarczyło posłuchać Pasty i Rubiniego w dwóch ariach różnych pod względem gatunku i struktury, by uświadomić sobie, jakich wyżyn może sięgnąć siła deklamowanego słowa i magia doskonałych dźwięków.”

Czy premierowa publiczność miała prawo być zaskoczona po pierwszym akcie? Philip Gossett w studium „*Anna Bolena*” and the Artistic Maturity of Gaetano Donizetti („*Anna Bolena*” i dojrzałość artystyczna Gaetana Donizet-

tiego) dowodzi, że bardzo wówczas młody Donizetti wciąż poszukiwał swojego głosu – starał się nie naśladować Gioachina Rossiniego i odziedziczonych po nim wzorów, stąd też próby odejścia od idealnej Rossiniowskiej regularności i symetrii. Publiczność bez wątpienia była muzyką zaskoczona, dlatego akt pierwszy przyjęto dość chłodno. Dopiero gdy widzowie dali się wciągnąć intrydze i zamiast stawiać opór, poddali się muzyce Donizettiego i jego zaskakującym pomysłem, chłód widowni zaczął zmieniać się w entuzjazm.

Pomysłowość Donizettiego i jego librecisty najlepiej widać w ansamblach. Operowy wyczał epoki (a przynajmniej dziesięciolecia poprzedzającego napisanie *Anny Boleyn*) nakazywał, by wszystkie postacie ansamblu śpiewały te same słowa jednej, ogólnikowej w swej treści zwrotki. Tymczasem Romani zaproponował, by każda postać ansamblu śpiewała inny tekst. Słowa łączą się poprzez wspólne rymy, znaczenie jednak mają odmienne, a emocje zindywidualizowane. Dla Donizettiego takie podejście oznaczało nową wolność twórczą, konieczność napisania partii zróżnicowanych, charakterystycznych dla poszczególnych postaci, jednocześnie doskonale pasujących do siebie, tak jak w znakomitym sekstecie *In quegli sguardi impresso* w akcie pierwszym. Do najpiękniejszych scen dzieła Donizettiego należy także duet Anny i Giovanni (Jane) w akcie drugim, gdy Giovanna przychodzi do królowej i wyznaje, że to ona jest jej rywalką. Głosy sopranowy i mezzosopranowy dialogują przez całą scenę, dopiero na końcu spotykają się w harmonijnym współbrzmieniu – Anna wybacza tej, która odebrała jej względy królewskiego małżonka.

W *Annie Boleyn* można znaleźć fragmenty świadczące o tym, że młodego kompozytora uwodziła wirtuozeria,

która często brała górę nad głębokimi uczuciami. Należy pamiętać o tym, słuchając arii Percy'ego *Vivi tu, te ne scongiuro*, poprzedzającej końcową scenę Anny. W czasach Donizettiego ustęp ten cieszył się wielką sławą. „Słusznie – zauważa brytyjski muzykolog Jeremy Commons – jako że jest to jedna z najbardziej ekspresyjnych arii Gaetana Donizettiego.” To aria godna odnotowania zwłaszcza z tego względu, że jej wolna część, *cantabile*, rozwija się niejako liniowo – melodia nie powraca do tego, co było wcześniej. *Cabaletta* nie kryje już niespodzianek, składa się ona z dwóch zwrotek (w czasach Donizettiego w drugiej z nich śpiewak dodawał swoje ozdobniki), całość zaś wieńczy efektowna koda. Aria ta jest wzorowym utworem popisowym, napisanym tak, by wielki tenor Rubini mógł błysnąć swoją brawurową techniką. Operę kończy scena szaleństwa Anny, bez wątpienia jedna z najpiękniejszych kart w całym dorobku kompozytorskim Donizettiego. Zaskakująco wypada porównanie jej z najsłynniejszą sceną szaleństwa kompozytora w *Łucji z Lammermooru*. Łucja jest postacią bierną, łagodną z natury, poddającą się woli innych. Tymczasem Anna Boleyn, nawet postradawszy zmysły, w każdym calu pozostaje królową.

Nie można także zapominać, że opera tragiczna, taka jak *Anna Boleyn*, w roku 1830 we Włoszech była nowością. W wieku osiemnastym opery *seria* kończyły się szczęśliwie, jako że służyć miały rozrywce dworskiej, najlepiej sławiąc przy okazji cnoty władców. Tragiczne zakończenie rozpowszechniło się dopiero w czasach napoleońskich, znaleźć je można na przykład w *Medei w Koryncie* Simona Mayra (1813), nauczyciela Donizettiego. *Anna Boleyn* odniosła ostatecznie ogromny sukces, mimo złośliwych artykułów nieprzychylniej Donizettiemu mediolańskiej prasy. Dzieło to można uznać za kluczowe dla dalszego



rozwoju kompozytora, jako że otworzyło mu ono drzwi ważnych teatrów operowych, najpierw w północnych Włoszech, później za granicą. U schyłku dziewiętnastego wieku *Anna Boleyn* podzieliła los wielu oper z okresu *bel canto* i uległa niemal całkowitemu zapomnieniu (warto przypomnieć znaczenie i pochodzenie określenia *bel canto*, dosłownie „pięknego śpiewu”. Termin ów bywał używany już w odniesieniu do opery weneckiej w latach trzydziestych szesnastego wieku. Jak pisze Richard Taruskin w *The Oxford History of Western Music*, [*bel canto*] „zawsze odwołuje się do przeszłości, do rzeczy dawno utraconych, do złotego wieku”. Terminem owym w odniesieniu do Belliniego i Donizettiego miał posłużyć się sześćdziesięcioletni Gioachino Rossini. Jak pisze Taruskin, w czasie kolacji, która odbywała się w jego paryskiej rezydencji, pewnego wieczoru 1858 r., Rossini powiedział: „Niestety, straciliśmy nasze włoskie *bel canto*. (...) Składały się na nie trzy elementy. Po pierwsze instrument, głos, Stradivarius, że się tak wyrażę. Po drugie technika, czyli sposób używania głosu. Po trzecie styl, którego elementami są smak i uczucie”.

Dzieło Gaetana Donizettiego powróciło na scenę w Bergamo, rodzinnym mieście kompozytora, dopiero w roku 1956. Na nowo odkryte zostało jednak rok później, gdy w mediolańskiej La Scali inscenizację przygotował Luchino Visconti. Partię tytułową śpiewała wówczas Maria Callas. „To ona otworzyła dla nas drzwi, które przez długi czas dla śpiewaków były zamknięte – komentowała później Montserrat Caballé – za nimi leżała pograżona we śnie nie tylko wielka muzyka, ale także idea wielkiej interpretacji. To ona dała nam szansę robić rzeczy wcześniej właściwie niemożliwe.”

Gwiazda współczesnej sceny operowej, Rosjanka Anna Netrebko w tym sezonie po raz pierwszy wykonuje trudną partię *Anny Boleyn* w nowojorskiej Metropolitan Opera. Czy uda jej się przejść przez przywołane powyżej drzwi i stworzyć wielką interpretację? Jest na to duża szansa, jako że w ubiegłym sezonie artystycznym Netrebko z wielkim sukcesem śpiewała tę partię w wiedeńskiej Staatsoper.

ALEKSANDER LASKOWSKI

prowadzi wieczory operowe oraz audycje autorskie w Programie II Polskiego Radia; należy do stowarzyszenia De Musica, na co dzień pracuje w Instytucie Adama Mickiewicza; przełożył na język polski „Paralele i paradoksy” Edwarda Saida i Daniela Barenboima oraz „Reszta jest hałasem” Alexa Rossa







CIENKA SZYJA BIEDNEJ ANNY

ANNA BOLEYN, PIERWSZA Z ZAMORDOWANYCH W MAJESTACIE PRAWA ŻON HENRYKA VIII, PRZESZŁA DO LEGENDY. BYŁA UOSOBNIENIEM KOBIECEJ DUMY, NIEZALEŻNOŚCI I... WYJĄTKOWEGO PECHA. A TAKŻE TRUDNEGO CHARAKTERU.

Jak potoczyłyby się losy Anglii oraz Henryka VIII, gdyby król miał prawowitego potomka płci męskiej z pierwszego małżeństwa z Katarzyną Aragońską? Może kraj pozostałby wierny papieżowi, a Henryk VIII, spokojny o następstwo tronu, sprawowałby rządy łagodniej i sprawiedliwiej? Może wielu ludzi, w tym jego następne żony, uniknęłyby śmierci? Może w ogóle nie byłoby następnych żon? Los jednak chciał inaczej.

Królowa Katarzyna Aragońska świetnie wywiązywała się ze swoich obowiązków, nie mogła jednak podołać jednemu – dać królowi syna, a Anglii następcy tronu. W styczniu 1510 r. królowa urodziła przedwcześnie martwe dziecko, dziewczynkę. Król jest rozczarowany, ale nie zdesperowany. Pociesza nawet zbolełą Katarzynę: „Nie przejmuj się tak bardzo, to była tylko dziewczynka”. W styczniu następnego roku Katarzyna rodzi drugie dziecko, tym razem syna. Londyn świętuje, król szaleje z radości. Niestety, następca tronu żyje tylko pięćdziesiąt dwa dni. Z sześciorga dzieci Katarzyny i Henryka przetrwało tylko jedno: urodzona w 1516 r. córka Maria, zwana później Krwawą.

Pozycja królowej Katarzyny słabła z każdym rokiem. Uniesienia miłosne już dawno minęły, a Katarzyna – prawie stale w ciąży – stawała się dla młodego Henryka coraz mniej ponętna. W dodatku wciąż nie mogła mu dać następcy tronu. Drobne miłostki Henryka nie były przez nią poważnie traktowane, tymczasem zapowiadał się większy romans.

Około 1520 r. król zaczął coraz częściej odwiedzać dom Boleynów. Jego wybór padł najpierw na Marię, która we Francji miała opinię rozpustnicy. Katarzyna, mimo że utraciła swą pozycję jako kobieta i doradczyni, nie widziała zagrożenia w Marii. Przypuszczała, że kochanka zaspokoiłby namiętność Henryka i nie będzie pragnął innej żony. W tym przypadku nie pomyliła się. Nie przewidziała jednak planów politycznych kardynała Tomasza Wolseya. Postanowił on rozwieść króla, a potem znaleźć mu jakąś księżniczkę francuską, która zapewniłaby rozkosze łoża, a przede wszystkim następcę tronu, państwu zaś korzystne przymierze. Nawet przez myśl mu nie przyszło, że miłość władcy pokrzyżuje jego plany.

Unieważnienie małżeństwa Henryka z Katarzyną wydawało się możliwe, a nawet logiczne. Anglia i Francja podpisały traktat przeciwko wspólnemu wrogowi – cesarzowi Karolowi V, siostrzeńcowi królowej Katarzyny. Małżeństwo utraciło więc dla Henryka sens polityczny. Sprawę rozwodu rozstrzygnęła i przyspieszyła Anna Boleyn. W 1526 r. miała dziewiętnaście lat (lub dwadzieścia pięć – historycy do dziś spierają się o jej datę urodzenia). Była dumna, pewna siebie, obyta na dworach europejskich i miała wielkie ambicje. Jej portrety ukazują kobietę o interesującej urodzie: ostre

rysy twarzy, zaciśnięte usta o władczym wyrazie świadczą o stanowczości. Wkrótce zaczęto mówić na dworze o nowej miłości Henryka. Tym razem sprawa była poważniejsza: Anna nie godziła się na przelotny romans.

Porywy namiętności

Gdy Anna opuściła Londyn, udając się do rodziny na wieś, król oszalał z namiętności. Zraniona duma i upór nie pozwoliły mu zapomnieć o dziewczynie, a przelotna miłostka zmieniła się w burzliwą miłość. Pisał do niej namiętne listy, zapewniał o głębokim uczuciu, wyrażał nadzieje na przyszłość. Z jednego z takich listów wynikało jasno, że Anna postawiła swoje warunki, a Henryk je przyjął. Zażądała oddalenia innych kochanek, separacji z Katarzyną, obietnicy małżeństwa i rozpoczęcia starań o rozwód.

Henryk oznajmił swoją wolę poślubienia Anny Wolseyowi. Kardynał był zaskoczony. Nie chodziło przecież tylko o rozwód, o którym Wolsey kilkakrotnie wspominał władcy. Król Anglii powinien ożenić się z francuską księżniczką, a tymczasem, jak się okazało, zakochał się w córce jednego z wrogów kardynała – antyklerykała i parweniusza Tomasza Boleyna! Na nic zdały się perswazje, a nawet błagania na kolanach. Wolsey otrzymał rozkaz: ma doprowadzić do unieważnienia małżeństwa i rozwodu z Katarzyną.

Królowa stanowczo odmówiła. Na razie Henryk stchórzył i nie nalegał więcej. Sprawa przedłużyła się o całe dwa lata, gdyż papież Klemens VII został jeńcem Karola V, siostrzeńca Katarzyny. O rozwodzie nie było więc co marzyć. Dopiero gdy Państwo Kościelne zostało uwolnione od obecności wojsk cesarskich, papież wysłał do Londynu swojego pełnomocnika, aby rozpocząć postępowanie roz-

wodowe. Było ono długie, kłopotliwe i żenujące dla króla, który o całą tę krępującą sytuację obwiniął kardynała Wolsey'a. Wkrótce pozbawiono go majątku, tytułów i zaszczytów. Upokorzony i pognębiony duchowny zmarł na atak serca. Na jego stanowisko wysunął się Tomasz Cromwell, antyklerykał, który sprzyjał po cichu protestantom. Od początku swojej działalności występował przeciw potędze Kościoła i dążył do podporządkowania go władzy królewskiej, przez co pozyskał zaufanie Henryka. Papież wciąż wstrzymywał się z decyzją co do rozwodu. A król był ciągle zakochany.

Dwudziestego piątego stycznia 1533 r. Henryk potajemnie wziął ślub z Anną Boleyn. Wiadomość tę podano do publicznej wiadomości dopiero na Wielkanoc. W dziewięć miesięcy po ślubie, we wrześniu, przysłała na świat córka Elżbieta Tudor – niestety córka, a nie upragniony syn. W tym samym roku nowy arcybiskup Canterbury Tomasz Cranmer ogłosił unieważnienie małżeństwa króla. Anglia była na najlepszej drodze do zerwania z Rzymem. Papież Klemens VII ogłosił małżeństwo Henryka i Anny za nieważne i bezprawne, a króla obłożył klątwą. W konsekwencji parlament angielski uchwalił Akt Sukcesji, w którym zatwierdził małżeństwo z Anną, a dzieciom z tego związku przyznawał wyłączne prawa do tronu, natomiast Marię uznawał za bastarda. Rodzina Boleynów triumfowała.

Wykorzystana i ścięta

Niestety, król nie jest już tak bardzo zakochany w Annie. Już nie spędza z nią całych dni jak dawniej. Zawód, jaki królowi sprawiła płęć dziecka, a może i to, iż związek został po wielu latach zalotów wreszcie skonsumowany, sprawił, że Henryk poczuł się rozczarowany. Ponadto Anna miała



trudny charakter, była zaborcza i kłótniwa. Zmieniła się z ponętej, błyskotliwej i pełnej życia dziewczyny w swarliwą kobietę. Na dworze królewskim aż kipiało od intryg, plotek i złośliwości. O wpływy u monarchy walczyła frakcja Boleynów ze zwolennikami Cromwella i rodziną nowę faworyty – Jane Seymour. Nie była to dobra atmosfera dla miłości. W 1534 r. Anna prawdopodobnie poroniła.

W styczniu 1536 r. zmarła królowa Katarzyna. Król nie ogłosił żałoby, gdyż Katarzynę traktowano oficjalnie jako księżnę, wdowę po pierwszym mężu, przedwcześnie zmarłym starszym bracie Henryka Arturze. W dniu pogrzebu Katarzyny Henryk brał udział – jak za dawnych czasów – w turniejach. Mimo swych czterdziestu siedmiu lat, potężnej tuszy, owrzodziałej nogi (choroba weneryczna dawała mu się we znaki), szalał jak młodzieniec, zwyciężając przeciwników, którzy byli zbyt rozsądni, aby pokonać króla. W pewnej jednak chwili koń nie wytrzymał ciężaru, potknął się i padając przygniótł jeźdźca. Henryk nie odniósł poważniejszych obrażeń, ale hrabia Norfolk, zawzięty wróg rodziny Boleynów, postanowił wykorzystać sytuację. Wsiadł na konia i ruszył do Anny. Nie zważając na to, że była w ciąży, powiadomił ją, że król uległ wypadkowi. Gdy padała zemdlona, dodał, że Henryk żyje i nawet nie jest ciężko ranny. Silny wstrząs zrobił swoje. Tej nocy Anna urodziła martwego syna. Król szalał z bólu i wściekłości. Anna straciła w jego oczach wszelkie atuty. Nie przeciwstawił się już opinii, że jest niezdolna do urodzenia zdrowego syna. Chętnie też słuchał podszeptów, że rozwieść się z Anną będzie łatwiej niż z Katarzyną, która miała potężnych krewnych i obrońców. Boleynowie tracili wpływy, a wuj Anny, Norfolk, był oddany królowi. Henryk zaś doszedł do wniosku, że w rzeczywistości nie był mężem Anny. Ożenił się z nią za sprawą czarów – ta kobieta uwiodła go podstępem. Jego doradcy, a przede wszystkim Cromwell, powinni znaleźć sposób uwolnienia się od niej. Ten ochoczo podjął się zadania. Pozbywając się Anny, spowoduje, że cała dworska elita z jej ojcem Tomaszem Boleynem i bratem George'em rozpadnie się, pozostawiając intratne urzędy. Anna musi umrzeć. Ostatnie słowo w tej intrydze należało oczywiście do króla. To on pozwolił na brutalne działania

wrogiej Annie dworskiej frakcji. Mógł w każdej chwili interweniować i bronić żony, jednak nie uczynił tego.

Plan był ryzykowny i wymagał pomocy wielu dworzan. Dwudziestego czwartego kwietnia 1536 r. powołano komisję do zbadania i osądzenia sprawy. Annę oskarżono nie tylko o ekscesy seksualne, ale również o uczestnictwo w spisku politycznym. Cromwell przedłożył królowi zeznania młodego śpiewaka Marka Smeatona, wymuszone podczas tortur. Artysta wyznał, że był kochankiem Anny Boleyn i że nie tylko on doznał tego zaszczytu. Parodia procesu odbyła się piętnastego maja 1536 r. Anna i oskarżeni zaprzeczali zarzutom. Tylko Smeaton złamany torturami, potwierdził wymuszone wcześniej zeznania. Anna z podniesioną głową przyjęła wyrok. Wszystkich mężczyzn, których podejrzewano o współzycie z nią, sędziowie uznali winnymi.

Oskarżeni mężczyźni zostali ścięci siedemnastego maja, a zwłoki Smeatona poćwiartowano. Dwa dni później strzał z działa oznajmił londyńczykom, że Anna złożyła głowę pod miecz oprawcy specjalnie sprowadzonego z Calais, jako mistrza w szybkim ścinaniu. Brokatowa suknia miała głębokie wycięcie, aby lepiej odsłonić cienką szyję, którą Henryk tak często się zachwycał. Małżeństwo Henryka i Anny zostało ogłoszone za nieważne, a ich córka Elżbieta za dziecko z nieprawego łoża. Powody nie zostały podane. Prawdopodobnie chodziło o mało istotną przyczynę – wcześniejsze zaręczyny Anny z lordem Percym.

Ludność Londynu przyjęła te wiadomości w posępnym milczeniu. Wszyscy litowali się nad trzyletnią Elżbietą, która straciła matkę i serce ojca. Król nie czekał zbyt długo z decyzją o nowym małżeństwie.

ALICJA KUBIAK

z wykształcenia prawniczka, z zamiłowania badaczka losów kobiet w wielu epokach historycznych; pasjonuje się historią renesansu; w planach ma napisanie książki nt. sytuacji prawnej kobiet od średniowiecza po czasy współczesne; publikuje m.in. w „Focusie”

GWIAZDA MET – ANNA NETREBKO

Występ w tytułowej roli w operze o udręczonej królowej może być przełomowym momentem w karierze Anny Netrebko. Zaledwie dwa lub trzy lata temu artystka martwiła się, że pracuje zbyt ciężko. Odkąd jest zamężna i ma dziecko, jest bardzo oddana rodzinie i nie chce przebywać z dala od niej. Ale w dalszym ciągu występy w przedstawieniach operowych są jej potrzebne.

Anna Boleyn nigdy nie była w Met wystawiana. Przygotowywane pod kierownictwem Marca Armiliato jest pierwszym z udziałem Netrebko przedstawieniem otwierającym sezon, a rola, bardzo wymagająca, sygnalizuje jej zwrot ku partiom cięższym i bardziej dramatycznym. Wkrótce, 26 października, Netrebko wystąpi w Carnegie Hall z programem, w którym znajdują się pieśni Czajkowskiego i Rimskiego-Korsakowa. Śpiewaczka, która ma już w dorobku ważne sukcesy, wciąż zbliża się do szczytu swojej kariery.

Wspinanie się na szczyt często przypomina pracę Syzyfa. Na historię triumfów śpiewaka operowego składają się tysiące małych prób sił i kompromisów. „Wiem, czego chcę i wiem, co należy zrobić, żeby moje występy były lepsze” – mówi Anna Netrebko. „Dlatego zgłaszam najdrobniejsze swoje potrzeby dotyczące na przykład światła i kostiumów. Nie czuję się diwą. Jestem artystką, która wie, co i jak powinno być zrobione.”

Anna Netrebko osiągnęła wielki sukces, który zapewnił jej status diwy. Urodzona na rosyjskiej prowincji w 1971 r., jako nastolatka, z myślą o zostaniu aktorką wyjechała do Sankt Petersburga, ale wkrótce zmieniła zdanie i rozpo-

częła naukę w konserwatorium. Dyrygent Valery Gergiev zaczął obsadzać ją w przedstawieniach Teatru im. Kirowa, a w 1995 r. zaproponował występ w San Francisco, w *Rusłanie i Ludmile* Glinki.

Nie minęło jeszcze dziesięć lat, odkąd zdobyła międzynarodowe uznanie po swoim występie w 2002 r. w *Don Giovannim* w Salzburgu. W tym samym roku po raz pierwszy zaśpiewała w Met, w *Wojnie i pokoju* Prokofiewa, ale później występowała tam tylko w drugoplanowych rolach. W latach 2004 i 2005 Peter Gelb, który wkrótce został dyrektorem Met, przebywał w Austrii. Widział Netrebko w Wiedniu w *Napoju miłosnym* i w Salzburgu w *Traviacie*. W tych dwóch miastach jest dzisiaj bardziej oblegana przez paparazzich niż w Stanach Zjednoczonych. Postanowił wówczas uczynić z niej gwiazdę Met i zaproponował występy w wielu przedstawieniach w ciągu kilku sezonów. Było to ryzykowne, ale opłaciło się: Anna Netrebko stała się gwiazdą Met.

Jakiś czas temu Peter Gelb zapytał Netrebko, czy chciałaby zaśpiewać główne partie w trzech operach Donizettiego, których bohaterką jest królowa z dynastii Tudorów: *Annie Boleyn*, *Robercie Devereux* i *Marii Stuart*. Artystka uznała wówczas, że do *Devereux* jej głos jest zbyt ciężki, a do *Marii Stuart* ciągle zbyt lekki. Ale z radością zdecydowała się na *Annę Boleyn*, mając świadomość trudności tej partii.

Anna Netrebko po raz pierwszy w roli *Anny Boleyn* wystąpiła tego roku w kwietniu w Staatsoper w Wiedniu. Sposób, w jaki zaśpiewała tę partię, dowodzi, że jest gotowa na

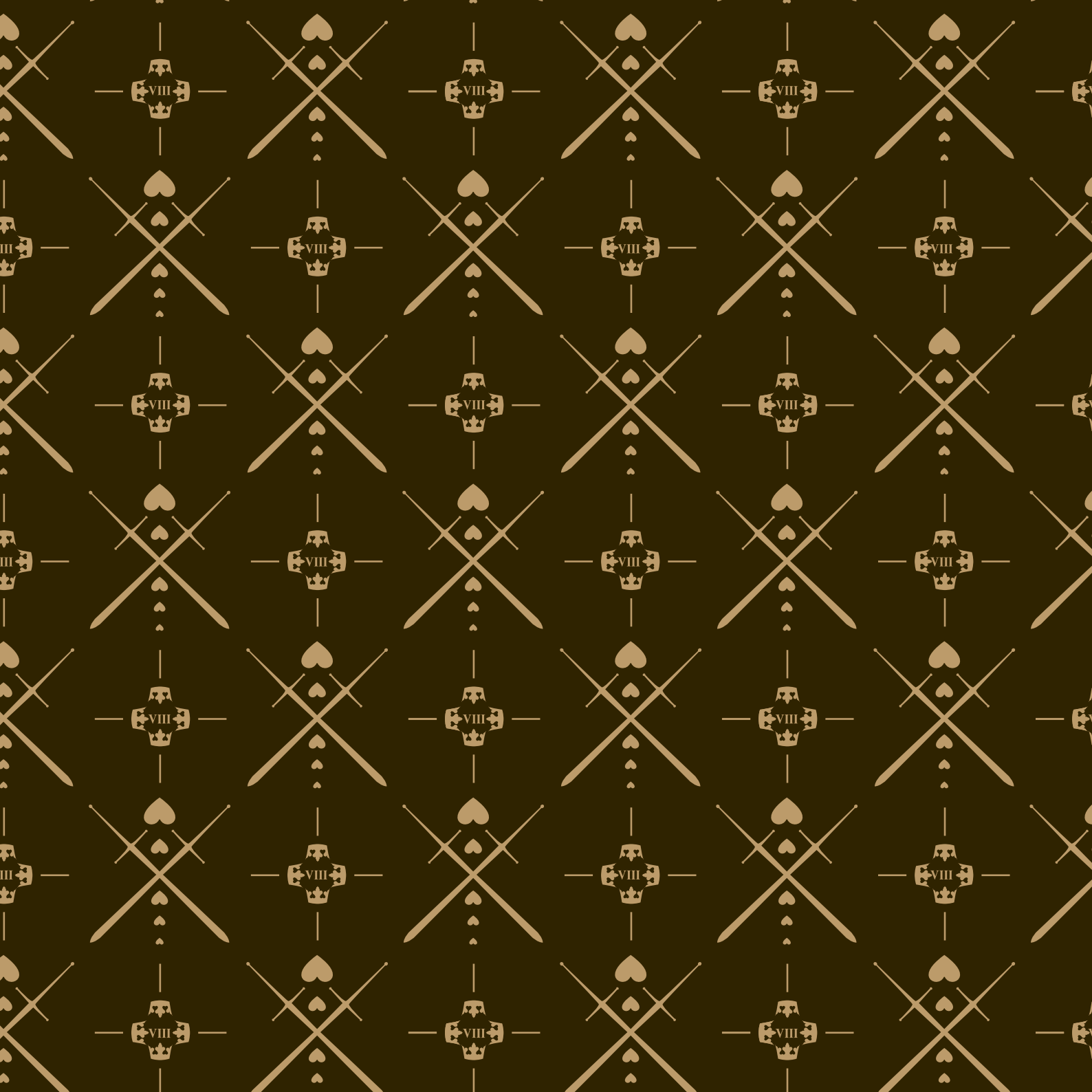
wykonywanie ról Verdiowskich, takich jak Leonora w *Trubadurze* i tytułowa w *Luizie Miller*, Desdemona w *Otellu*, a także Elsa w *Lohengrinie* Wagnera, tytułowa w *Manon Lescaut* Pucciniego i Tatiana w *Eugeniuszu Onieginie* Czajkowskiego (w tej ostatniej roli wystąpi w Metropolitan Opera w sezonie 2012/2013).

„Kiedy zaczynałam karierę, moi nauczyciele twierdzili, że powinnam śpiewać Mozarta, Mozarta, Mozarta” – mówi Netrebko. „A ja chciałam wykonywać także inne partie. Są z pewnością artyści, którym śpiewanie utworów tego samego kompozytora sprawia zadowolenie, ale ja muszę śpiewać ciągle coś nowego”. W tym Netrebko przypomina wielkie śpiewaczki sprzed lat. Renata Scotto zerwała współpracę z Met pod koniec lat siedemdziesiątych XX w., ponieważ – mimo jej próśb – nie obsadzano jej w „cięższych” rolach. To ona pracowała z Netrebko przy nagrywaniu jej pierwszej płyty. „Głos Anny zmienia się” – mówi Scotto. „Pięknie śpiewa lekkie koloraturowe partie, ale jest już gotowa do wykonywania partii na sopran dramatyczny. Kiedy śpiewaczka zostaje matką, wiele zmienia się w jej ciele i umyśle, staje się bardziej dojrzała. Dwa lub trzy lata temu zbyt ciężko pracowała. Słyszałam kilka jej koncertów, podczas których śpiewała za wysoko. Ale zrozumiała swój błąd i teraz śpiewa znakomicie.”

ZACHARY WOOLFE

„*The Diva, defined: Netrebko has arrived*” (fragment)

„*New York Times*”, 23 września 2011 r.





PATRON MEDIALNY



PARTNERZY TRANSMISJI

„THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD”

TOYA STUDIOS



SPONSORZY I PARTNERZY THE METROPOLITAN OPERA

REALIZACJA CYKLU
„THE METROPOLITAN OPERA:
LIVE IN HD” JEST MOŻLIWA
DZIĘKI GRANTOWI
NEUBAUER FAMILY FOUNDATION

BLOOMBERG JEST GŁÓWNA FIRMĄ
SPONSORUJĄCĄ CYKL
„THE METROPOLITAN OPERA: LIVE IN HD”.

Bloomberg

TRANSMISJE „THE METROPOLITAN OPERA:
LIVE IN HD” SĄ WSPIERANE PRZEZ

Toll Brothers[®]
America's Luxury Home Builder™

JEDENAŚCIE TRANSMISJI PRZEDSTAWIEŃ Z THE METROPOLITAN OPERA
W NOWYM JORKU W SEZONIE 2011/2012

15/10/2011/18.55—PREMIERA SEZONU 2011/2012

ANNA BOLEYN / ANNA BOLENA

GAETANO DONIZETTI

Anna Netrebko jako *Anna Boleyn* / Ekaterina Gubanova jako *Jane Seymour* /
Tamara Mumford jako *Smeaton* / Stephen Costello jako *Lord Richard Percy*,
Ildar Abdrazakov jako *Henryk VIII* / David McVicar reżyser /
Marco Armiliato dyrygent

29/10/2011/18.55—PREMIERA SEZONU 2011/2012

DON GIOVANNI

WOLFGANG AMADEUS MOZART

Marina Rebeka jako *Donna Anna* / Barbara Frittoli jako *Donna Elvira* /
Mojca Erdmann jako *Zerlina* / Ramón Vargas jako *Don Ottavio* / Mariusz Kwiecień
jako *Don Giovanni* / Luca Pisaroni jako *Leporello* / Joshua Bloom jako *Masetto* /
Sztefan Kocán jako *Komandor* / Michael Grandage reżyser / James Levine dyrygent

05/11/2011/17.00—PREMIERA SEZONU 2011/2012

SIEGFRIED

RICHARD WAGNER

Deborah Voigt jako *Brünnhilde* / Patricia Bardon jako *Erda* / Gary Lehman
jako *Siegfried* / Gerhard Siegel jako *Mime* / Bryn Terfel jako *Wędrowiec* /
Eric Owens jako *Alberich* / Robert Lepage reżyser / James Levine dyrygent

19/11/2011/18.55—

SATYAGRAHA

PHILIP GLASS

Rachelle Durkin jako *Miss Schlesen* / Richard Croft jako *Mahatma Gandhi* /
Kim Josephson jako *Mr. Kallenbach* / Alfred Walker jako *Parsi Rustomji* /
Phelim McDermott reżyser / Dante Anzolini dyrygent

03/12/2011/18.30—

RODELINDA

GEORG FRIEDRICH HÄNDEL

Renée Fleming jako *Rodelinda* / Stephanie Blythe jako *Eduige* / Andreas Scholl
jako *Bertarido* / Iestyn Davies jako *Unulfo* / Kobie van Rensburg jako *Grimoaldo* /
Shenyang jako *Garibaldo* / Stephen Wadsworth reżyser / Harry Bicket dyrygent

10/12/2011/18.55—PREMIERA SEZONU 2011/2012

FAUST

CHARLES GOUNOD

Angela Gheorghiu jako *Malgorzata* / Michèle Losier jako *Siébel* /
Jonas Kaufmann jako *Faust* / Russell Braun jako *Walenty* / René Pape
jako *Mefistofeles* / Des McAnuff reżyser / Yannick Nézet-Séguin dyrygent

21/01/2012/18.55—PRAPREMIERA

ZACZAROWANA WYSPA THE ENCHANTED ISLAND

GEORG FRIEDRICH HÄNDEL, JEAN-PHILIPPE RAMEAU,
ANTONIO VIVALDI i inni

Jeremy Sams / *libretto*

Danielle de Niese jako *Ariel* / Lisette Oropesa jako *Miranda* / Joyce DiDonato
jako *Sycorax* / David Daniels jako *Prospero* / Anthony Roth Costanzo jako
Ferdinand / Plácido Domingo jako *Neptun* / Luca Pisaroni jako *Caliban* /
Phelim McDermott reżyser / William Christie dyrygent

11/02/2012/18.00—PREMIERA SEZONU 2011/2012

ZMIERZCH BOGÓW GÖTTERDÄMMERUNG

RICHARD WAGNER

Deborah Voigt jako *Brünnhilde* / Wendy Bryn Harmer jako *Gutrune* /
Waltraud Meier jako *Waltraute* / Gary Lehman jako *Siegfried* / Iain Paterson
jako *Gunther* / Eric Owens jako *Alberich* / Hans-Peter König jako *Hagen* /
Robert Lepage reżyser / James Levine dyrygent

25/02/2012/18.55—

ERNANI

GIUSEPPE VERDI

Angela Meade jako *Elvira* / Salvatore Licitra jako *Ernani* / Dmitri Hvorostovsky
jako *Don Carlos* / Ferruccio Furlanetto jako *Don Ruyz Gomez de Silva* /
Pier Luigi Samaritani reżyser / Marco Armiliato dyrygent

14/04/2012/18.55—

LA TRAVIATA

GIUSEPPE VERDI

Natalie Dessay jako *Violetta Valéry* / Matthew Polenzani jako *Alfred Germont* /
Dmitri Hvorostovsky jako *Georges Germont* / Willy Decker reżyser /
Fabio Luisi dyrygent

19/05/2012/18.00—PREMIERA SEZONU 2011/2012

MANON

JULES MASSENET

Anna Netrebko jako *Manon* / Piotr Beczala jako *Kawaler des Grieux* / Paulo Szot
jako *Lescaut* / David Pittsinger jako *Hrabia des Grieux* / Laurent Pelly reżyser /
Fabio Luisi dyrygent

NASTĘPNA TRANSMISJA
29/10/2011/SOBOTA/18.55

DON GIOVANNI

WOLFGANG AMADEUS MOZART



MARIUSZ KWIECIŃ JAKO DON GIOVANNI
FOT. NICK HAEVICAN/MET



Filharmonia
Łódzka
im. Artura
Rubinsteina

Instytucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

ul. Narutowicza 20/22, 90-135 Łódź
(+48 42) 664 79 18 / 664 79 10
(+48 42) 664 79 70 faks
filharmonia@filharmonia.lodz.pl

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW

(+48 42) 664 79 79
bilety@filharmonia.lodz.pl
(honorujemy karty płatnicze)

ZAKUP BILETÓW PRZEZ INTERNET

eBilet.pl

Twój Bilet dowolnego czasu!

INFORMACJE O KONCERTACH

poniedziałek–piątek: 11.30–15.30
(+48 42) 664 79 99

OPRACOWANIE PROGRAMU

AGNIESZKA SMUGA

PROJEKT GRAFICZNY

WWW.POLKADOT.COM.PL

KOREKTA

EWA JUSZYŃSKA-PORADECKA

WYDAWCA

FILHARMONIA ŁÓDZKA IM. ARTURA RUBINSTEINA
W POROZUMIENIU Z „APOLLO FILM” SP. Z O.O.

SKŁAD, ŁAMANIE, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

MEDIA PRESS P. AUGUSTYNIAK
I WSPÓLNICY S.J. / BEATA GAWŁOWSKA

NAŚWIETLENIA, DRUK

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY SINDRUK

ODDANO DO DRUKU: 20.12.2010



BUDYNEK FILHARMONII JEST PRZYSTOSOWANY DLA OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH.



UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE OSOBY SPÓŹNIONE NA TRANSMISJĘ
BĘDĄ WPUSZCZANE NA SALĘ W MOMENCIE, W KTÓRYM NIE BĘDZIE
TO PRZESZKADZAŁO POZOSTAŁYM WIDZOM, A JEŚLI NIE BĘDZIE TAKIEJ
MOŻLIWOŚCI – PODCZAS PIERWSZEJ PRZERWY.



UPRZEJMIE PROSIMY O WYŁĄCZENIE NA CZAS TRANSMISJI TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH I INNYCH URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH.



UPRZEJMIE PRZYPOMINAMY, ŻE NAGRYWANIE I FOTOGRAFOWANIE
TRANSMISJI JEST PRAWNIE ZABRONIONE.



W PROGRAMIE WYKORZYSTANO ZDJĘCIA Z OBSADĄ WYSTĘPUJĄCĄ
W TRANSMITOWANYM PRZEDSTAWIENIU.

OBSADĘ ORAZ NAZWISKA REALIZATORÓW DOSTARCZYŁA
THE METROPOLITAN OPERA.

ZDJĘCIA Z PRZEDSTAWIENIA
- WINNIE KLOTZ/MET

POZOSTAŁE ZDJĘCIA POCHODZĄ Z ARCHIWUM ARTYSTÓW
I THE METROPOLITAN OPERA.

